

# Przemysław Kantyka, Karol Starczewski

---

## Eucharystologia wybranych wyznań chrześcijańskich

---

Kieleckie Studia Teologiczne 5, 49-73

---

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Przemysław Kantyka – Kielce – Lublin  
Dkn Karol Starczewski – Kielce

## EUCHARYSTOLOGIA WYBRANYCH WYZNAŃ CHRZEŚCIJAŃSKICH

Łamiąc chleb i błogosławiąc kielich podczas Ostatniej Wieczerzy, Chrystus pragnął, aby wszyscy Jego naśladowcy „mieli udział z Nim” poprzez zjednoczenie – komunie – w Jego Ciele za nich wydanym i Krwi za nich przelanej. Uczniowie Chrystusa, wypełniając Jego polecenie, od początku *trwali w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach* (Dz 2, 42). Wspólne „łamanie chleba” z dziękczynieniem, sprawowanie pamiątki męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, stało się znakiem rozpoznawczym chrześcijan. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa Eucharystia była symbolem jedności. Gromadzono się wspólnie na Wieczerzy Pańskiej, by dziękować Ojcu przez Chrystusa w Duchu Świętym za dzieło zbawienia i odkupienia. Wieczerza stanowiła serce i wzorzec wspólnoty<sup>1</sup>. Nikt nie dopatrywał się w niej znaków podziału. Wszyscy gromadzili się w imię Chrystusa i z wiarą karmili się Jego Ciałem i Krwią, by tym samym otrzymać błogosławieństwo i osiągnąć życie wieczne.

Wraz z zaistnieniem podziałów w Kościele wspólne sprawowanie Eucharystii przestało być możliwe. Niemniej, Eucharystia sprawowana w oddzielnych od siebie wspólnotach nie przestaje stanowić palącego wezwania do odnajdywania jedności. Jedną z dróg do jedności – drogą ekumenizmu doktrynalnego – wiedzie poprzez poznawanie doktryny innych wyznań chrześcijańskich, co jest niezbędnym warunkiem skutecznego dialogu.

W artykule niniejszym zostanie przedstawiony sposób pojmowania sakramentu Eucharystii w największych wyznaniach chrześcijańskich, które pielęgnują sprawowanie eucharystycznego misterium jako sakramentu żywej obecności Chrystusa. Jednocześnie – ze względu na szczupłość miejsca – prezentacja ta skupi się na nauce o Eucharystii w Kościołach: rzymskokatolickim, prawosławnym, luterańskim, reformowanym, anglikańskim i metody-

---

<sup>1</sup> Por. Jan Paweł II, Encyklika *Ut unum sint* o działalności ekumenicznej, Watykan 1995, 61.

stycznym. Podjęte zagadnienia dotyczyć będą ofiarniczego charakteru Eucharystii, sposobu rozumienia przemiany eucharystycznej, a także przymiotów obecności Zbawiciela w Eucharystii. Przedstawione zostanie również podejście Kościołów do przechowywania i kultu Najświętszych Postaci poza celebracją komunijną. Ukazany zostanie także sposób rozumienia posługi szafarza Eucharystii oraz elementy charakterystyczne dla każdego wyznania.

## 1. Eucharystia w Kościele rzymskokatolickim

W Kościele rzymskokatolickim nauka o Eucharystii kształtowała się od wieków. Największy rozwój doktryny eucharystycznej nastąpił już w drugim tysiącleciu, a więc po zaistniałym podziale na chrześcijaństwo wschodnie i zachodnie. Od tego czasu aż do Soboru Watykańskiego II starano się zdefiniować naukę o Eucharystii, dociekając sposobu obecności w niej Jezusa Chrystusa, natury eucharystycznej przemiany, związku Eucharystii z ofiarą krzyżową Chrystusa oraz zbawczych skutków Komunii eucharystycznej dla przyjmującego.

Już na początku drugiego tysiąclecia Synod Rzymski (1079) wypowiadał się na temat obecności Chrystusa w Eucharystii pod postaciami chleba i wina. Synod ów stwierdził, że chleb i wino będące na ołtarzu, poprzez tajemnicę modlitwy i słowa Zbawiciela, substancjalnie zostają przemienione w prawdziwe, właściwe i ożywiające Ciało oraz Krew Jezusa Chrystusa i po konsekracji są tym samym Ciałem, które wisiało na krzyżu oraz prawdziwą Krwią, która wypłynęła z Jego boku<sup>2</sup>. Podobnie wypowiadał się papież Innocenty III, który bronił doktryny o prawdziwości Ciała i Krwi Chrystusa w Sakramencie Ołtarza<sup>3</sup>. Również papież Benedykt XII Bullą *Iam dudum*, potępiając błędy Ormian dotyczące Eucharystii, daje do zrozumienia, że w Mszy św. dokonuje się przeistoczenie chleba i wina w prawdziwe Ciało i Krew Chrystusa<sup>4</sup>.

W podobnym tonie wypowiadał się XVI Sobór Powszechny w Konstancji (1414–1418). Stwierdził on, że zarówno pod postacią chleba, jak i pod postacią wina przebywa „całość Ciała i Krwi Chrystusa”<sup>5</sup>. Również Sobór Florencki (1439) wydając *Dekret dla Ormian* nauczał o przemianie substan-

---

<sup>2</sup> Por. A. Zuberbier, *To jest Ciało moje. Obecność Ciała i Krwi Pańskiej w Eucharystii*, AK 101 (1983), s. 341.

<sup>3</sup> Por. Innocenty III, *List do Jana arcybiskupa lyońskiego (1202)*, w: *Breviarium Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła* (dalej BF), red. A. Hartliński, Poznań 1998, VII, 280. Por. także Innocenty III, *Wyznanie wiary przedłożone waldensom (1208)*, BF VII, 281.

<sup>4</sup> Por. Benedykt XII, *Bulla Iam dudum (1341)*, BF VII, 281a.

<sup>5</sup> Por. *Sobór Powszechny w Konstancji (1414–1418). Dekret o Komunii św. pod jedną postacią*, BF VII, 282.

cji chleba w Ciało Chrystusa, a substancji wina w Jego Krew oraz o tym, że cały Jezus jest obecny pod postacią chleba i cały pod postacią wina<sup>6</sup>. Wyłania się z tego nauka o tzw. *konkomitancji*<sup>7</sup>.

Bardzo ważną rolę w zdefiniowaniu obecności Chrystusa w Eucharystii odegrał Sobór Trydencki (1545–1563). Jego *Dekret o Najświętszym Sakramencie* oraz *Nauka o najświętszej ofierze Mszy świętej* przez kolejne wieki kształtowały zarówno teologię, jak i katechezę. Do dzisiaj są one dogmatycznym punktem odniesienia w nieustannym procesie odnowy i duchowego wzrastania ludu Bożego w wierze i miłości do Eucharystii<sup>8</sup>. Sobór Trydencki stwierdził, że Chrystus jest obecny w Eucharystii prawdziwie, rzeczywiście i substancjalnie. Jezus zaczyna sakramentalnie „istnieć” pod postaciami chleba i wina, kiedy zostają wypowiedziane słowa konsekracji: „To jest bowiem Ciało moje...”, „To jest bowiem kielich Krwi mojej...”<sup>9</sup>. Dzięki mocy Bożej ujawnionej w tych słowach, substancja chleba zamienia się w substancję Ciała Chrystusa, a substancja wina w substancję Jego Krwi. Dla określenia owej przemiany Kościół katolicki posłużył się łacińską nazwą *transsubstantatio* – przeistoczenie<sup>10</sup>. Nie jest ono widoczne i odczuwalne zmysłowo, ale argumentuje się je słowami, które wypowiedział Jezus podczas Ostatniej Wieczerzy<sup>11</sup>.

---

<sup>6</sup> Por. *XVII Sobór Powszechny, Florencki (1438–1445). Dekret dla Ormian (1439)*, BF VII, 285.

<sup>7</sup> *Konkomitancja* (łac. *concomitare* – towarzyszyć, współpracować) to fakt obecności w Eucharystii, na mocy przeistoczenia, całego Jezusa Chrystusa, zarówno pod postacią chleba, jak i wina oraz w ich cząstkach. Na mocy *konkomitancji* naturalnej po słowach konsekracji pod postacią chleba i wina są obecne jednocześnie Ciało i Krew Zbawiciela. Dzieje się tak dlatego, że w Nim od momentu wcielenia połączone są w sposób naturalny Ciało i Krew. Z tego faktu wynika, że tam, gdzie znajduje się jeden element, musi być i drugi. Wskutek nadprzyrodzonej *konkomitancji* w każdej z konsekrowanych postaci obecne jest także bóstwo Chrystusa, a pod każdą z postaci eucharystycznych, jak i w każdej jej cząstce, obecny jest cały Jezus Chrystus. Por. J. Lenka, *Konkomitancja*, w: *Encyklopedia katolicka*, Lublin 2002, t. 9, s. 636.

<sup>8</sup> Por. Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharystia vivit* o Eucharystii w życiu Kościoła (dalej EdE), Kraków 2003, 9.

<sup>9</sup> Por. *XIX Sobór Powszechny, Trydencki. Dekret o Najświętszym Sakramencie*, w: BF VII, 289.

<sup>10</sup> Sobór Trydencki w 1551 roku stwierdził, że *przeistoczenie* jest jedynym w swoim rodzaju przemianieniem „całej substancji chleba w Ciało” i „całej substancji wina w Krew Jezusa Chrystusa”, przy czym postaci chleba i wina pozostają bez zmian. Por. *XIX Sobór Powszechny, Trydencki. Dekret o Najświętszym Sakramencie*, BF VII, 292. Terminu *transsubstantacja* Kościół zaczął używać w drugiej połowie XII w. Por. E. Ozorowski, *Nauka o Eucharystii w wypowiedziach Urzędu Nauczycielskiego Kościoła*, AK 101 (1983), s. 202.

<sup>11</sup> „A gdy jedli, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał i dał im mówiąc: «Bierzcie, to jest Ciało moje». Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie dał im,

Sobór Watykański II, przyjmując i potwierdzając nauczanie Soboru Trydenckiego, rzucił nowe światło na doktrynę eucharystyczną. *Vaticanum II* naucza, że Jezus Chrystus podczas Ostatniej Wieczerzy ustanowił eucharystyczną Ofiarę Ciała i Krwi swojej, aby utrwalić w niej, aż do momentu powtórnego przyjścia, Ofiarę krzyża i umiłowanej Oblubienicy – Kościołowi – powierzyć pamiątkę swej męki i zmartwychwstania. Eucharystia jest dziękczynieniem, sakramentem miłosierdzia, znakiem jedności, węzłem miłości i ucztą paschalną. Spożywamy w niej Chrystusa, a dusza nasza napelnia się łaską i otrzymuje zadatek przyszłej chwały<sup>12</sup>. Jako podarowana przez Zbawiciela, powinna gromadzić Jego wyznawców, za każdym razem uświadamiając im wielkość i sens Ofiary złożonej na krzyżu. Winna też wyrażać najgłębiej życie chrześcijańskie jako realizację Jezusowego przykazania miłości i być centralnym aktem kultu chrześcijańskiego: uobecnieniem misterium Jezusa<sup>13</sup>.

Według Kościoła rzymskokatolickiego, w czasie Mszy św. mamy do czynienia z uobecnianiem Ofiary Chrystusa, a nie z jej powtarzaniem. Dzieje się to przez skuteczne upamiętnienie Jego męki (gr. *anamnesis*, łac. *memoria*), którą On swoim uczniom nakazał przypominać (por. Łk 22, 19). W każdym sprawowaniu Eucharystii Kościół jest wierny temu poleceniu<sup>14</sup>. Na krzyżu, jak i w czasie Mszy św. dokonuje się jedna i ta sama ofiara. Ofiara Mszy św. nie jest powtórzeniem ani uzupełnieniem wydarzenia z Golgoty, ale stanowi niejako echo słów Chrystusa: *Ilekcio bowiem spozywacie ten chleb albo pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie* (1 Kor 11, 26). Jest ona odkupieńczą ofiarą, w której Chrystus składa siebie samego Bogu Ojcu, a przez to uświęca wszystkich ludzi i oddaje najdoskonalszą cześć Stwórcy<sup>15</sup>.

Papież Leon XIII w Encyklice *Caritatis studium* naucza, że Ofiara Chrystusa trwa w Ofierze eucharystycznej. Ofiara krzyża była całkowita i doskonała, a zamysłem Zbawiciela było, aby raz dokonana, trwała ustawicznie. Jej skuteczność płynie ze śmierci Chrystusa<sup>16</sup>. Podobnie wypowiedział się Pius XII w Encyklice *Mediator Dei*. Stwierdził on, że ofiara ołtarza jest „prawdziwą i właściwą ofiarą”, w której Zbawiciel czyni to samo, co uczynił na krzyżu. Ponadto papież przypomniał, że poprzez przeistoczenie chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa, Jezus rzeczywiście jest obecny w postaciach eucharystycznych<sup>17</sup>.

---

i pili z niego wszyscy. I rzekł do nich: «To jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana»<sup>17</sup> (Mk 14, 22-25).

<sup>12</sup> Por. KL 47.

<sup>13</sup> Por. A. Zuberbier, J. Janicki, *Eucharystia*, w: *Słownik Teologiczny*, red. A. Zuberbier, Katowice 1998, s. 160.

<sup>14</sup> Por. A. Skowronek, *Eucharystia – sakrament wielkanocny*, Włocławek 1998, t. 5, s. 40.

<sup>15</sup> Por. J. Janicki, *Msza święta. Liturgiczne ABC*, Warszawa 1993, s. 10.

<sup>16</sup> Por. Leon XIII, Encyklika *Caritatis studium*, BF VII, 339.

<sup>17</sup> Por. Pius XII, Encyklika *Mediator Dei et hominum*, BF VII, 341.

Podczas Mszy św. Jezus Chrystus obecny jest w zgromadzeniu wiernych, w swoim Słowie, w osobie celebransa, oraz pod postaciami eucharystycznymi. Obecność Chrystusa w zgromadzeniu wiernych, zebranych w Jego imieniu, wynika ze słów, które On wypowiedział do swoich uczniów: *Gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich* (por. Mt 18, 20). Obecność w słowie ujawnia się w trakcie czytania Pisma Świętego. W czasie Ofiary eucharystycznej, przez to, że Jezus samego siebie ofiarował na krzyżu, jest On obecny również w osobie celebransa, przez którego ofiaruje siebie samego. Przede wszystkim jednak obecność Zbawiciela ujawnia się pod postaciami eucharystycznymi. Chrystus jest w nich obecny cały i nienaruszony, jako Bóg i człowiek, substancjalnie i zawsze. To obecność rzeczywista, nie dlatego jednak, że inne sposoby są nierzeczywiste, ale dla wyrażenia jej najwyższego stopnia<sup>18</sup>.

Paweł VI, rozpatrując tę kwestię w Encyklice *Mysterium fidei*, pisał, że pod wspomnianymi postaciami kryje się już zupełnie coś innego niż to, co było wcześniej. Po przemianie chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa, nie pozostaje już nic z chleba i wina poza samymi postaciami, pod którymi przebywa Chrystus w swej „fizycznej rzeczywistości”<sup>19</sup>. Jan Paweł II podtrzymuje nauczanie Pawła VI oraz jego poprzedników i dodaje, że Eucharystia jest tajemnicą, która przerasta nasze myśli i może być przyjęta tylko przez wiarę<sup>20</sup>. Według A. Zuberbiera, na Eucharystię należy patrzeć jako na Ciało i Krew Jezusa Chrystusa, które On daje Kościołowi, tak samo jak dawał uczniom na Ostatniej Wieczerzy. Autor ten zwraca uwagę na fakt, że przyjmowanie Eucharystii prowadzi do całkowitego zjednoczenia z ukrzyżowanym i uwielbionym Panem i dlatego wierzący mają udział w Jego śmierci i zmartwychwstaniu. Zuberbier zauważa też, że Chrystus jest obecny w Eucharystii również przez swojego Ducha, którego szafarz wzywa, by dary chleba i wina stały się Ciałem i Krwią i aby przez to przyjmujący stali się jednym ciałem i jednym duchem w Chrystusie<sup>21</sup>.

Kościół rzymskokatolicki zachęca do kultu Eucharystii także poza Mszą św. W Encyklice *Ecclesia de Eucharistia vivit* Jan Paweł II pisze: „Kult,

---

<sup>18</sup> Por. Instrukcja *Eucharisticum mysterium*, w: *To czyńcie na moją pamiątkę. Eucharystia w dokumentach Kościoła*, oprac. J. Miazek, Warszawa 1987, s. 162.

<sup>19</sup> Por. Paweł VI, Encyklika *Mysterium fidei*, w: *To czyńcie na moją pamiątkę. Eucharystia w dokumentach Kościoła*, s. 25. Ponadto warto przypomnieć, że Paweł VI bardzo akcentował znaczenie wyrażenia *transsubstancjacja*. Obawiał się bowiem, by w świetle nowych określeń przemiany eucharystycznej (np.: *transfinalizacja* czy *transsignifikacja*), termin ten nie był rozumiany czysto intencjonalnie i symbolicznie. Por. A. Zuberbier, *To jest Ciało moje...*, art. cyt., s. 344.

<sup>20</sup> Por. EdE 15.

<sup>21</sup> Por. A. Zuberbier, *To jest Ciało moje...*, art. cyt., s. 346–347.

jakim otaczana jest Eucharystia poza Mszą św. ma nieocenioną wartość w życiu Kościoła. Jest on ściśle związany ze sprawowaniem Ofiary eucharystycznej<sup>22</sup>. Podstawą tego kultu jest wiara w rzeczywistą, prawdziwą i substancjalną obecność Jezusa Chrystusa w tym sakramencie<sup>23</sup>. Po Mszy św. obecność Chrystusa w zachowanych postaciach trwa, dopóki istnieją postaci chleba i wina. Bierze to początek w sprawowaniu Ofiary i służy Komunii sakramentalnej i duchowej. Papież zachęca do kultu eucharystycznego, do trwania na adoracji przed Chrystusem obecnym pod postaciami eucharystycznymi, szczególnie podczas wystawienia Najświętszego Sakramentu<sup>24</sup>. Nie należy jednak zapominać, że adoracja Najświętszych Postaci jest drugorzędna w stosunku do ustanowienia pamiątki męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Zbawiciel dał nam pokarm „przede wszystkim do spożywania, a nie do przechowywania i adoracji”. Cele, dla których Kościół przechowuje *Sanctissimum* „wynikają z jedności tajemnicy obecności, której pełnia wyraża się w ofierze i posiłku”<sup>25</sup>.

Przewodniczyć Eucharystii i dokonywać przeistoczenia może tylko ważnie wyświęcony szafarz, którym jest biskup bądź prezbiter<sup>26</sup>. Ważność sprawowanej Eucharystii nie zależy od ludzkiej wiary, ale skuteczność sakramentu zależy od dyspozycji przyjmującego. *Kto bowiem spożywa i pije nie zważając na Ciało Pańskie, wyrok sobie spożywa i pije* (1 Kor 11, 29). Kapłan, który sprawuje Mszę św. w stanie grzechu, bądź któremu prawo tego zabrania, sprawuje ją ważnie, ale niegodziwie<sup>27</sup>.

W Kościele rzymskokatolickim prezbiter winien odprawiać Mszę św. z udziałem przynajmniej jednej osoby, która powinna mu usługiwać. Może też celebrować Eucharystię bez udziału osoby usługującej, z tym, że musi zaistnieć ku temu poważna okoliczność. Istnieje także możliwość sprawowania Wieczerzy Pańskiej dla specjalnych grup, np. dla prowadzących działalność charytatywną, dla wiernych mieszkających daleko od kościoła parafialnego, dla dzieci, młodzieży<sup>28</sup>. Ksiądz może odprawić jedną Mszę św. w ciągu dnia powszedniego, chyba że zaistniałe okoliczności (np. brak księży, słuszna przyczyna) zalecają *binację* (celebracja dwóch Eucharystii w ciągu dnia). Możli-

---

<sup>22</sup> EdE 25.

<sup>23</sup> Por. A. Skowronek, *Eucharystia – sakrament wielkanocny*, dz. cyt., s. 206.

<sup>24</sup> Por. EdE 25.

<sup>25</sup> A. L. Szafrński, *Teologia liturgii eucharystycznej*, Lublin 1978, s. 183–184.

<sup>26</sup> Por. *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP II promulgatus, Kodeks Prawa Kanonicznego* (dalej KPK), 1984, kan. 900 § 1.

<sup>27</sup> Por. KPK, kan. 900 § 2.

<sup>28</sup> Por. E. Szafrowski, *Tajemnica Eucharystii w praktyce życia chrześcijańskiego*, w: *Sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego*, red. J. Kudasiewicz, Warszawa 1981, s. 385–387.

wa jest także *trynacja* (trzy Eucharystie w ciągu dnia), ale jedynie w wyjątkowych sytuacjach (ordynariusz miejsca może zezwolić na nią tylko w niedzielę i święta nakazane)<sup>29</sup>.

W Kościele rzymskokatolickim sprawowane są też msze święte okolicznościowe, np. obrzędowe, które są połączone z udzielaniem sakramentów i sakramentaliów, msze w różnych potrzebach (np. o zdrowie i Boże błogosławieństwo) i msze wotywno o tajemnicach Pańskich lub ku czci Najświętszej Maryi Panny czy świętych. Kościół składa też Ofiarę eucharystyczną za zmarłych, wierząc, że dzięki jedności członków Chrystusa, wyprasza im pomoc duchową, a innym przynosi pociechę płynącą z nadziei<sup>30</sup>.

## 2. Święta i Boska Liturgia w Kościołach prawosławnych

W prawosławiu Eucharystia nazywana jest Świętą i Boską Liturgią, Niebem na ziemi, miejscem spotkania z Chrystusem Zbawicielem. Wszystko, co Jezus uczynił, czyni i będzie czynił dla ludzi, osiąga w niej każdego człowieka. Wchodząc we wspólnotę z Nim, człowiek wstępuje we wspólnotę z braćmi w tajemnicy Kościoła. To tu, w Boskiej Liturgii, przyjmując Ciało i Krew Zmartwychwstałego, wchodzi się w tajemnicę Jego Ciała i kontempluje Jego Zmartwychwstanie<sup>31</sup>. Eucharystia jest sakramentem. Chrześcijanin przyjmuje w nim prawdziwe Ciało i prawdziwą Krew Jezusa. Sakrament ten został ustanowiony przez Chrystusa na Ostatniej Wieczerzy i jest sprawowany na pamiątkę Jego męki, śmierci i zmartwychwstania. Otrzymujemy w nim uświęcenie, oczyszczenie, przemienienie i zbawienie<sup>32</sup>. W prawosławiu Ofiarę eucharystyczną uważa się za jedną i tą samą ofiarę, która została złożona przez Zbawiciela dla naszego odkupienia<sup>33</sup>.

Według Sergiusza Bułgakowa, „w Eucharystii dokonuje się uświęcenie świętych darów, uobecnia się także całe misterium Wcielenia, od betlejemskiej groty do Góry Wniebowstąpienia, od Narodzin Chrystusa do Jego Wniebowstąpienia”<sup>34</sup>, a wyraża się to w czytaniach, modlitwach i czynnościach

<sup>29</sup> Por. tamże, s. 402–404.

<sup>30</sup> Por. *Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego. Z trzeciego wydania Mszału rzymskiego. Rzym 2002* (dalej OWMR), Poznań 2004, s. 368–385.

<sup>31</sup> Por. *Katechizm Kościoła Prawosławnego* (dalej KKP), Kraków 2001, s. 342.

<sup>32</sup> Por. J. Tofiluk, *Eucharystia. Sakramenty. Wyznanie prawosławne*, w: *Porównanie wyznań rzymskokatolickiego, prawosławnego, ewangelicko-augsburskiego, ewangelicko-reformowanego*, red. E. Pokorska, Warszawa 1988, s. 69.

<sup>33</sup> Por. tamże, s. 70.

<sup>34</sup> S. Bułgakov, *Prawosławie. Zarys nauki Kościoła prawosławnego*, Warszawa 1992, s. 150.



symbolicznych. Prawosławie nie rozwinęło nigdy nauki o przeistoczeniu (*transsubstancjacji*) ani o współistnieniu substancji (*konssubstancjacji*<sup>35</sup>). Przemiana dokonuje się zarówno substancjalnie, jak i przypadłościowo, tak że zarówno substancja chleba i wina oraz ich przypadłości przemienione zostają w niebiańskie Ciało Chrystusa (tzw. *metabolizm*, od gr. *metabaino* – zmieniać). To, że nie możemy Go widzieć w Ciele Niebiańskim, jest wynikiem niezdolności naszych ludzkich oczu do oglądania Chrystusa w „świecie Taboru”<sup>36</sup>. J. Klinger zauważa, że teologia prawosławna nie chce widzieć w Eucharystii nic oprócz Ciała i Krwi Jezusa Chrystusa<sup>37</sup>. Ponadto przemianę eucharystyczną ujmuje się w kategoriach eschatologicznych. W teologii tej mowa jest o analogii, jaka występuje pomiędzy przemianą dokonaną w Eucharystii a ostateczną przemianą, jaka się dokona w czasie Paruzji<sup>38</sup>. Poświęcenie darów dokonuje się w czasie całej Liturgii, ale najważniejszymi są wygłoszenie słów Pana i przyzywanie Ducha Świętego, czyli tzw. *epikleza* (gr. *epiklesis*), dzięki której chleb i wino przemieniają się w Ciało i Krew Chrystusa. Samo przygotowanie darów, połączone z modlitewnym wspomnieniem świętych oraz ze wspomnieniem żywych i umarłych, nazywa się *proskomidią*<sup>39</sup>.

---

<sup>35</sup> *Konssubstancjacja* oznacza, że w Eucharystii Ciało i Krew Chrystusa stają się rzeczywiście obecne, ale substancja Ciała i substancja Krwi Pańskiej współistnieją z substancjami chleba i wina tak, że doświadczane rzeczywistości chleba i wina, które pozostają po konsekracji, są nadal chlebem i winem, a nie tylko ich postaciami. Pojęcie to zostało odrzucone przez Kościół rzymskokatolicki. Por. *Konssubstancjacja*, w: Z. Rahner, H. Vorgrimler, *Mały słownik teologiczny*, Warszawa 1987, s. 182.

<sup>36</sup> Por. P. Evdokimov, *Prawosławie*, Warszawa 1964, s. 317.

<sup>37</sup> Por. J. Klinger, *O istocie Prawosławia*, Warszawa 1983, s. 489.

<sup>38</sup> Por. W. Hryniewicz, *Misterium Eucharystii w świetle teologii prawosławnej*, AK 101 (1983), s. 371.

<sup>39</sup> *Proskomidia* oznacza przynoszenie, ponieważ w starożytności wierni przynosili chleb i wino dla sprawowania sakramentu. Do odprawienia *proskomidii* używa się pięciu *prosfor*, czyli chlebów z pszennej mąki o kształcie małej bułeczki. Chleb ten składa się z dwóch nałożonych na siebie krążków, symbolizujących Boską i ludzką naturę Chrystusa. Na górnej części *prosfory* znajduje się znak krzyża ze słowami „Jezus Chrystus zwycięża”. Z pierwszej *prosfory* kapłan wyjmuje czworokątną część z znakiem krzyża i kładzie ją na środek *diskosu* (pateny). Część ta nazywa się *agniec* (Baranek) i oznacza Chrystusa. Następnie kapłan wlewa do kielicha czerwone wino gronowe zmieszane z wodą. Z drugiej *prosfory* wyjmuje niewielką trójkątną część na cześć Przenajświętszej Bogurodzicy i kładzie ją na prawo od *agnca*. Z trzeciej wyjmuje dziewięć cząsteczek na cześć Świętych Pańskich. Z czwartej *prosfory* wyjmuje cząstki za zdrowie żywych ludzi, a z piątej za zmarłych. Potem kapłan stawia nad *agncem* i wyjętymi z *prosfor* cząstkami *zwiezdice* (melchizedek; uchwyt w kształcie dwóch półksiężyców), a następnie nakrywa *diskos* i kielich pokrowcami i *wozdu-*

Według nauki Kościoła prawosławnego, Eucharystia to pokarm zapobiegający śmierci, a także radosna komunია miłości. Każdy, kto nie chce być skazany na duchową agonię, powinien karmić się tym „prawdziwym pokarmem”. Pomimo tego, że nie oglądamy jeszcze przebóstwionego<sup>40</sup> człowieczeństwa Chrystusa, to jednoczymy się z całym Chrystusem<sup>41</sup>. Sakrament ów oprócz tego, że jest komunią ku zbawieniu, jest także ofiarą przynoszona za ludzi i może być sprawowany tylko w Kościele.

Zgodnie z nauką ojców Kościoła, samą „Eucharystię uważa się za «lekarstwo» i «zaczyn nieśmiertelności» (...). Wierni uczestniczą w Panu substancjalnie, stając się tego samego Ciała i Krwi co Chrystus, a biorąc udział w warunkach życia Bożego, przyjmują zasiew życia na wieki”<sup>42</sup>. Komunია św. udzielana jest – zarówno kapłanom, jak i wiernym – pod dwiema postaciami. Ci natomiast, którzy są obecni na Liturgii Świętej, ale nie przyjmują Komunii św., spożywają chleb poświęcony zwany *prosforą*.

W Kościele Wschodnim<sup>43</sup> szafarzem Eucharystii jest ważne wyświęcony biskup lub kapłan. Może on sprawować tylko jedną Eucharystię w ciągu dnia, lecz nie może jej odprawiać sam. Musi mu towarzyszyć chociaż jeden wierny, który będzie reprezentantem zgromadzenia<sup>44</sup>.

Według wyznania prawosławnego, Eucharystia jest nam dana „na pokarm” i jako taki ma być spożyta, gdyż jej obecność wyraża się w kategoriach „jedzcie i pijcie”. W prawosławiu nie ma praktyki codziennej Komunii św.; nie adoruje się też Najświętszych Postaci. Przechowuje się je natomiast – dla Komunii chorych i umierających – w specjalnym, stojącym na ołtarzu naczyniu liturgicznym zwanym *artophorion*<sup>45</sup>. Według P. Evdokimova, adoracja

---

*chem* (palką). Później kapłan modli się, aby przygotowaną w ten sposób ofiarę Pan raczył przyjąć. W *proskomodii* wspomina się także narodzenie i śmierć Jezusa. Por. *Prosfora*, w: E. Smykowska, *Liturgia prawosławna. Mały słownik*, Warszawa 2004, s. 73; *Nauka o nabożeństwach prawosławnych. Podręcznik dla IV klasy Szkoły Powszechnej*, Warszawa 1938, s. 27–30.

<sup>40</sup> Czyli przemienionego człowieczeństwa Chrystusa, na wzór przemienienia na górze Tabor. Por. KKP, s. 120–129.

<sup>41</sup> P. Evdokimov, *Poznanie Boga w Kościele Wschodnim*, Kraków 1996, s. 108.

<sup>42</sup> Tamże.

<sup>43</sup> Terminy „Kościoł Wschodni” oraz „Kościoły odłączone na Wschodzie” oznaczają tu głównie Kościół prawosławny, praktykujący ryt bizantyjski, który stanowi najlicniejszą grupę Kościołów wschodnich. Por. J. S. Gajek, *Ogólna panorama Kościołów wschodnich*, w: *Ku chrześcijaństwu jutra. Wprowadzenie do ekumenizmu*, red. W. Hryniewicz, J. S. Gajek, S. J. Koza, Lublin 1997, s. 101.

<sup>44</sup> Por. P. Evdokimov, *Poznanie Boga w Kościele Wschodnim*, dz. cyt., s. 108.

<sup>45</sup> Por. S. Bułgakov, *Prawosławie. Zarys nauki Kościoła prawosławnego*, dz. cyt., s. 150.

materializuje przejaw niebiańskiej rzeczywistości i dlatego przeczy Wniebowstąpieniu. Dlatego też w prawosławiu uważa się, że przyjście Chrystusa poza liturgią nie ma tej samej rzeczywistości<sup>46</sup>.

Sama celebracja Liturgii Świętej przybiera różne formy, jednak zawsze zgadza się ze sposobem celebrowania przez Apostołów. Ten schemat apostołowski można odnaleźć we wszystkich liturgiach będących w użyciu chrześcijan prawosławnych, a zwłaszcza w Liturgii św. Jana Chryzostoma (najczęściej używanej), Liturgii św. Bazylego Wielkiego, Liturgii św. Jakuba Apostoła i Liturgii św. Marka Apostoła<sup>47</sup>.

Na treść liturgii prawosławnej składają się czytania biblijne, modlitwne prośby i różnego rodzaju śpiewy. Kazanie nie ma centralnego znaczenia, gdyż liturgia sama z siebie jest pouczająca. W czasie jej trwania nie używa się też instrumentów muzycznych. Bardzo ważne miejsce zajmuje modlitwna pamięć o zmarłych. Prawosławie co prawda nie zna nauki o czyszczeniu – jako o miejscu, gdzie zmarli winni odbywać pokutę za grzechy – ale Kościół ten wierzy, że modlitwy za tych, którzy odeszli z tego świata, a zwłaszcza Ofiara eucharystyczna, złagodzą pozagrobowy los zmarłych. Liturgia prawosławna ma charakter kosmiczny; zwrócona jest nie tylko do duszy ludzkiej, ale i do całego stworzenia, które uświęca. Poprzez poświęcenie żywiołów przyrody, działanie Ducha Świętego w Kościele rozszerza się na całą naturę, która oczekuje uleczenia, gdyż jej losy związane są z człowiekiem, a właśnie przez niego została skażona. Uświęcenie natury związane jest z uświęceniem duchowym. W Boskiej Liturgii uświęca się materia świata, która przemieniana jest w Ciało i Krew Chrystusa, a przez to daje nam wspólnotę z Jezusem<sup>48</sup>.

### 3. Wieczerza Pańska w Kościołach luterańskich

W Kościołach ewangelicko-augsburskich, czyli luterańskich, Eucharystia nazywana jest Wieczerzą Pańską, Komunią Świętą, Sakramentem Ołtarza, Stołem Pańskim<sup>49</sup>. Marcin Luter łączył ją ściśle ze Słowem (*solum Verbum*)<sup>50</sup>.

---

<sup>46</sup> Por. P. Evdokimov, *Prawosławie*, dz. cyt., s. 277.

<sup>47</sup> KKP, s. 343.

<sup>48</sup> Por. S. Bułgakov, *Prawosławie. Zarys nauki Kościoła prawosławnego*, dz. cyt., s. 151–154.

<sup>49</sup> Por. J. Gross, M. Uglorz, *Kościół i Wspólnota kościelne tradycji zachodniej. Kościoły luterańskie*, w: *Ku chrześcijaństwu jutra. Wprowadzenie do ekumenizmu*, red. W. Hryniewicz, J. S. Gajek, S. J. Koza, Lublin 1997, s. 167.

<sup>50</sup> Por. A. Błahut-Kowalik, *Miejsce Eucharystii w pobożności luterańskiej – wymiar praktyczny*, w: *Wspólna Eucharystia – cel Ekumenii*, red. P. Jaskóła, R. Porada, Opole 2005, s. 15.

Reformator uważał także, że wymogiem przystępowania do tego sakramentu, który według niego nie działa *ex opere operato*, jest wiara (*sola fides*). Zaznaczał jednak, że Chrystus staje się obecny w Komunii Świętej w swoim Ciele i w swojej Krwi niezależnie od usposobienia spożywającego<sup>51</sup>. W *Małym katechizmie* Lutra możemy przeczytać, że Sakrament Ołtarza „to prawdziwe ciało i prawdziwa krew Pana naszego Jezusa Chrystusa, pod chlebem i winem nam chrześcijanom do spożywania i picia przez samego Chrystusa ustanowione”<sup>52</sup>. Wyłania się stąd nauka o tzw. *konsubstancjacji*. Według Reformatora, sprawując Wieczерę Pańską nie wolno opuszczać słów ustanowienia, lecz należy je głośno wypowiadać. Konsekracja bowiem następuje na skutek słów Chrystusa<sup>53</sup>. Słowa, które zostały wypowiedziane podczas Ostatniej Wieczery zawsze zachowują swoją moc<sup>54</sup>.

„W”, „z” i „pod” postacią chleba i wina ukryte są prawdziwe Ciało i Krew Chrystusa. Ciało i Krew zostały ustanowione mocą słowa wypowiedzianego nad chlebem i winem, by wierzący mogli je spożywać, a przez to otrzymać dary ofiary krzyżowej: odpuszczenie grzechów, życie i zbawienie. Sakrament Eucharystii zapewniając życie wieczne, odnawia wspólnotę z uwielbionym Panem oraz z braćmi i siostrami<sup>55</sup>.

Luteranizm odrzuca również doktrynę, że chleb i wino są w Wieczery Pańskiej jedynie podobieństwem i figurą Ciała i Krwi Pańskiej oraz że pełnią one tylko funkcję znaków. Przyjmuje natomiast, że w Eucharystii razem z chlebem i winem prawdziwie i substancjalnie obecne jest Ciało i Krew Chrystusa, a każdy – zarówno godny i niegodny, wierny i niewierny – przyjmuje rzeczywiście Ciało i Krew Zbawiciela<sup>56</sup>. Kto jednak przyjmuje Sakrament Ołtarza niegodnie, ściąga na siebie wyrok potępienia<sup>57</sup>. Należy zauważyć, że wedle

<sup>51</sup> Por. tamże, s. 17.

<sup>52</sup> *Mały i Duży Katechizm Doktora Marcina Lutra*, Warszawa 1973, s. 35. U Lutra słowa ustanowienia „To jest Ciało moje” oznaczają „TU jest Ciało moje”. Należy te słowa rozumieć jako *synekdochę* (figurę stylistyczną, która zastępuje całość częścią lub odwrotnie). Por. S. C. Napiórkowski, *Protestancka interpretacja Misterium Eucharystii*, AK 101 (1983), s. 383.

<sup>53</sup> Por. D. Chwastek, *Wieczera Pańska – perspektywa luterska*, w: *To czynicie na moją pamiątkę. Eucharystia w perspektywie ekumenicznej*, red. L. Górka, Warszawa 2005, s. 102.

<sup>54</sup> Por. tamże, s. 103

<sup>55</sup> Por. J. Gross, M. Uglorz, *Kościół i wspólnoty kościelne tradycji zachodniej...*, art. cyt., s. 167.

<sup>56</sup> Por. S. C. Napiórkowski, *Protestancka interpretacja Misterium Eucharystii*, art. cyt., s. 385–386.

<sup>57</sup> Por. J. Gross, M. Uglorz, *Komunia święta. Sakramenty. Wyznanie ewangelicko-augsburskie*, w: *Porównanie wyznań rzymskokatolickiego, prawosławnego,*

nauczania Lutra tylko ci są niegodni, by przystąpić do Stołu Pańskiego, którzy nie odczuwają swoich ułomności, ani nie chcą być uważani za grzeszników. Natomiast wszyscy, którzy są obciążeni i którzy odczuwają swoją niemoc, powinni z radością przystępować do Stołu Pańskiego, aby otrzymać pokrzepienie<sup>58</sup>. Jednak owo „bycie godnym” utożsamiane jest według Reformatora jedynie z wiarą<sup>59</sup>.

Zgodnie z nauczaniem Lutra, rzeczywista obecność Zbawiciela w Wieczerzy polega na tym, że w zewnętrznym znaku, pod postaciami chleba i wina, obecne są w sposób niewidzialny Ciało i Krew Chrystusa. Luter z całą stanowczością jednak podkreślał również osobową obecność Zbawiciela w Eucharystii<sup>60</sup>. Wedle Reformatora, obecności Ciała i Krwi Jezusa Chrystusa w Sakramencie Ołtarza nie można oddzielić od osoby „uczłowieczonego Syna Bożego”<sup>61</sup>.

Luteranie nauczają, że Uczta Pana to dziękczynienie za ofiarę krzyża, która jest obecna w sakramencie; to wyraz wiary. Składają ją oni z Chrystusem, wierząc, że On jest kapłanem przed obliczem Boga i zanosząc modlitwy nie inaczej jak tylko przez Niego<sup>62</sup>. Luteranie podkreślają również charakter pasyjny Eucharystii, tzn. wiążą ją ściśle z ofiarą krzyżową Chrystusa<sup>63</sup>. Według nich, pojmowanie Eucharystii jako ofiary przebłagalnej może kwestionować jedyne zbawcze pośrednictwo Chrystusa oraz wystarczalność jedynej i doskonałej ofiary złożonej na krzyżu<sup>64</sup>. Według Lutra, Chrystus ofiarował się raz na zawsze, a w Eucharystii staje się obecny w sposób sakramentalny jako ten właśnie, który złożył z siebie ofiarę raz na zawsze. W Eucharystii owa ofiara na krzyżu nie jest powtórzona, ale staje się sakramentalnie obecna<sup>65</sup>.

Pewność tego, że w Komunii św. przyjmujemy prawdziwe Ciało i Krew Chrystusa, wymaga wielkiej czci dla sakramentu i dlatego tym bardziej należy wystrzegać się lekkomyślnego lub pozbawionego wiary przyjmowania go.

---

*ewangelicko-augsburskiego, ewangelicko-reformowanego*, red. E. Pokorska, Warszawa 1988, s. 75. Por. także 1 Kor 11, 27 „Kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny będzie Ciała i Krwi Pańskiej”.

<sup>58</sup> Por. D. Chwastek, *Wieczerza Pańska – perspektywa luterska*, dz. cyt., s. 110.

<sup>59</sup> Por. tamże, s. 111.

<sup>60</sup> Por. A. Skowronek, *Światła ekumenii*, Warszawa 1984, s. 129–132.

<sup>61</sup> Por. D. Chwastek, *Wieczerza Pańska – perspektywa luterska*, dz. cyt., s. 104.

<sup>62</sup> Por. S. C. Napiórkowski, *Wszyscy pod jednym Chrystusem*, Lublin 1985, s. 161.

<sup>63</sup> Por. S. C. Napiórkowski, *Protestancka interpretacja Misterium Eucharystii*, art. cyt., s. 388.

<sup>64</sup> Por. S. C. Napiórkowski, *Wszyscy pod jednym Chrystusem*, dz. cyt., s. 161.

<sup>65</sup> Por. A. Skowronek, *Światła ekumenii*, dz. cyt., s. 135.

Luteranie sądzą, że cześć, jaką oddają Eucharystii, nie upoważnia ich do jej adoracji, składania ofiar czy procesji eucharystycznych. Za nadużycia uważają także praktyki wystawiania Najświętszego Sakramentu; nie przechowują też Eucharystii<sup>66</sup>. Argumentują to słowami Marcina Lutra, który opierając się na słowie Bożym, twierdził, że ofiara krzyża staje się naszą ofiarą tylko wtedy, gdy nabożnie spożywamy ten sakrament<sup>67</sup>, oraz że „Chrystus nie po to ustanowił Eucharystię, by Go w niej obnoszono i pokazywano, ale po to, by Go pożywano, pito i wspomniano”<sup>68</sup>.

Kościół luterkański podkreśla wspólnotowy charakter Eucharystii, a nie uznają tzw. mszy prywatnych, czyli odprowadzanych bez udziału wiernych<sup>69</sup>. Szafarzem Wieczery Pańskiej może być osoba, która posiada tzw. ordynację. Jest to odpowiednik katolickich święceń prezbiteratu, z tym że pojmowany niesakramentalnie. Przewodniczącym Eucharystii może być również każdy chrześcijanin. Taką możliwość mają wszyscy na mocy wspólnego kapłaństwa, ale tylko wtedy, gdy zaistnieją jakieś wyjątkowe okoliczności, np. tam, gdzie wspólnota chrześcijańska rozwija się bez pastora<sup>70</sup>.

Komunii udziela się pod dwiema postaciami, zgodnie z poleceniem Chrystusa: „Bierzcie i jedzcie; bierzcie i pijcie”. Eucharystię sprawuje się stosunkowo rzadko, zazwyczaj w niedzielę i święta, często też zastępowana jest ona nabożeństwami Słowa Bożego<sup>71</sup>.

---

<sup>66</sup> Por. S. C. Napiórkowski, *Protestancka interpretacja Misterium Eucharystii*, art. cyt., s. 386–387.

<sup>67</sup> Por. J. Gross, M. Uglorz, *Komunia święta...*, art. cyt., s. 75. Z poglądu tego rozwinęło się pojęcie obecności Chrystusa w Eucharystii jedynie *in usu*, tzn. w trakcie jej sprawowania.

<sup>68</sup> S. C. Napiórkowski, *Protestancka interpretacja Misterium Eucharystii*, art. cyt., s. 387. Luter potępił gest podniesienia konsekrowanych darów, wystąpił również przeciwko świętu Bożego Ciała, jak również odrzucił tabernakulum i monstrancję. Por. A. Skowronek, *Światła ekumenii*, dz. cyt., s. 133.

<sup>69</sup> Por. S. C. Napiórkowski, *Protestancka interpretacja Misterium Eucharystii*, art. cyt., s. 386.

<sup>70</sup> Por. tamże, s. 263. Marcin Luter twierdził, że ilu jest chrześcijan, tylu też jest kapłanów. Tych natomiast, których nazywa się kapłanami, nazywał sługami wybranymi spośród ludzi. Oni to w imieniu wiernych czynią wszystko. Samo kapłaństwo według Reformatora jest tylko służbą, a sakrament święceń nie może być rozumiany inaczej, niż tylko jako forma powołania „kaznodziei w gminie”. Luter uważał także, że można zostać kapłanem wyłącznie na skutek powołania i ordynacji. Por. A. Skowronek, *Eucharystia – sakrament wielkanocny*, dz. cyt., s. 180.

<sup>71</sup> Por. S. C. Napiórkowski, *Protestancka interpretacja Misterium Eucharystii*, s. 388. Liturgia Wieczery Pańskiej sprawowana jest zawsze, gdy udziela się Komunii. Nie praktykuje się udzielania Ciała i Krwi Pańskiej poza nabożeństwem. Luteranie przystępując do Wieczery, najczęściej klękają. Otrzymują od kapłana prażony chleb.

#### 4. Wieczerza Pańska w Kościołach reformowanych

W Kościołach ewangelicko-reformowanych doktryna eucharystyczna formowała się w myśl nauczania Jana Kalwina oraz w niewielkim stopniu wedle teorii Ulricha Zwingliego. Choć obaj reformatorzy zgodni są w wielu aspektach dotyczących Eucharystii, to jednak sposób pojmowania niektórych zagadnień tego tematu różni ich od siebie.

Reformowani nazywają Mszę św. Wieczerzą Pańską. Jej widzialnymi znakami są chleb i wino, które Jezus Chrystus w dzień poprzedzający Jego śmierć, przemienił w swoje Ciało i Krew. Wieczerza związana jest z tajemnicą zbawienia. Przyjmuje się ją pod dwiema postaciami i spożywa wspólnie, zgodnie z poleceniem Pana. Oznacza ona udział w Nowym Przymierzu. Chleb i wino, które podaje usługujący, świadczą, że to sam Chrystus karmi i poi tego, który je przyjmuje<sup>72</sup>.

Wyznanie reformowane naucza, że Zbawiciel ofiarował się na krzyżu raz na zawsze w sposób pełny, doskonały i wystarczający jako ofiara za grzechy. W związku z tym Wieczerza jest tylko wspomnieniem śmierci Chrystusa. Nie może być ona również ofiarą, lecz jedynie pamiątką zbawczego dzieła Odkupiciela<sup>73</sup>.

Kalwin w opracowaniu swojej koncepcji teologii obrał za punkt wyjścia pisma Lutra i Bucera, jednak w odniesieniu do Wieczerzy Pańskiej inaczej niż oni oceniał rolę Ducha Świętego. Przypominał, że jest jedno pytanie, które pozostaje centralne, a mianowicie, czy eucharystyczna wspólnota z Chrystu-

---

Kapłan wypowiada słowa: „Ciało Chrystusa niechaj cię strzeże do życia wiecznego”. Następnie wierni otrzymują kielich ze słowami kapłana: „Krew Chrystusa niechaj cię strzeże do życia wiecznego”. Później klęczący przed ołtarzem otrzymują błogosławieństwo, kapłan czyni nad nimi znak krzyża, po czym wypowiada formułę rozesłania. Warto zaznaczyć, że u luteran duchowni przyjmują Komunię jako ostatni. Niedzielna Eucharystia poprzedzona jest spowiedzią powszechną. Wyznanie grzechów i rozgrzeszenie są nieodłącznym elementem nabożeństwa w Kościele luteranckim. Spowiedź dokonuje się jeszcze przed liturgią słowa, bądź bezpośrednio po homilii, ale przed liturgią eucharystyczną. Por. R. Pracki, *Sakrament ołtarza w Kościele ewangelicko-augsburskim*, w: *To czyńcie na moją pamiątkę. Eucharystia w perspektywie ekumenicznej*, red. L. Górka, Warszawa 2005, s. 122–126.

<sup>72</sup> Por. J. Stahl, B. Tranda, *Wieczerza Pańska. Sakramenty. Wyznanie ewangelicko-reformowane*, w: *Porównanie wyznań rzymskokatolickiego, prawosławnego, ewangelicko-augsburskiego, ewangelicko-reformowanego*, red. E. Pokorska, Warszawa 1988, s. 80.

<sup>73</sup> Por. P. Jaskóła, *Symboliczne rozumienie Wieczerzy Pańskiej według Zwingliego*, w: *To czyńcie na moją pamiątkę. Eucharystia w perspektywie ekumenicznej*, red. L. Górka, Warszawa 2005, s. 140.

sem jest natury cielesnej czy duchowej<sup>74</sup>. Według Reformatora, u podstaw wykładni sakramentu Eucharystii leżą słowa św. Augustyna, który mówił, że sakrament to „słowo widzialne” (łac. *verbum visibile*). Kalwin twierdził jednak, że sakramenty nie powielają funkcji spełnianych przez słowo Boże, które, ukazane w sakramencie, pozostaje nadal słowem Bożym, a przez to również i przedmiotem wiary. Uważał także, iż wiara jest prawdziwie dziełem Ducha Świętego, który posługuje się słowem i sakramentami. Dzięki temu możemy poznać Jezusa i zjednoczyć się z Nim, a ponieważ ustanowione są one przez Boga, nie można ich odrzucać. Reformator twierdził również, że chrześcijanin oprócz tego, że jest związany z Duchem Chrystusa, winien być związany także z Jego Ciałem i Krwią<sup>75</sup>.

W przeciwieństwie do Lutra i Zwingliego, którzy opowiadali się za wystarczalnością samej wiary, Kalwin uważał, że jest ona zawsze niedoskonała. Dlatego też według niego wiara potrzebuje wzmocnienia, które można uzyskać w sakramentach, w tym szczególnie w Wieczerzy Pańskiej<sup>76</sup>. Zgodnie z doktryną Kalwina, Bóg przez Chrystusa dał Kościołowi drugi sakrament – duchowy posiłek, dzięki któremu Jego Syn jest „życiodajnym chlebem”, żywiącym nasze dusze na życie wieczne. Kalwin odróżnia w Wieczerzy znak materialny (znaki cielesne) od rzeczywistości duchowej, w której z kolei wyróżnia trzy elementy: znaczenie, materię (substancję) i moc (*virtus*). „Znaczenie” według Reformatora zawarte jest w obietnicach odcisniętych w znaku, „materią” jest Chrystus wraz z Jego śmiercią i zmartwychwstaniem, a „mocą” usprawiedliwienie, uświęcenie, życie wieczne i wszelkie dobra przyniesione przez Chrystusa<sup>77</sup>.

Jezus przychodzi w Eucharystii przez swoją *virtus*. Z tego powodu Kalwin uważał, iż Zbawiciel obecny jest w Wieczerzy w sposób wirtualny. Obecność duchowa według niego następuje na tyle, na ile dokonuje się duchowe zjednoczenie z Chrystusem. Wierni predestynowani przyjmują wówczas rzeczywiste postacie chleba i wina, lecz w sposób duchowy przyjmują już Ciało i Krew Pańską<sup>78</sup>.

---

<sup>74</sup> P. Jaskóła, «*Spiritus Effector*». *Nauka Jana Kalwina o roli Ducha Świętego w misterium zbawienia. Studium dogmatyczno-ekumeniczne*, Opole 1994, s. 239–240.

<sup>75</sup> Por. tamże, s. 240–243.

<sup>76</sup> Por. P. Jaskóła, *Ulricha Zwingliego nauka o sakramentach*, w: *Tradycja i otwartość. Księga pamiątkowa poświęcona o. prof. dr. hab. Stanisławowi Celestynowi Napiórkowskiemu*, red. Z. Kowalik, Lublin 1999, s. 149. Ponadto Zwingli chciał uczynić z sakramentów jedynie świadectwo wiary. Według Kalwina, takie rozumowanie było błędne. Por. P. Jaskóła, *Spiritus Effector...*, dz. cyt., s. 242–243.

<sup>77</sup> Por. P. Jaskóła, *Spiritus Effector...*, dz. cyt., s. 244–245.

<sup>78</sup> Por. S. C. Napiórkowski, *Protestancka interpretacja Misterium Eucharystii*, art. cyt., s. 384.



Reformator twierdził, że chleb i wino to jedynie widzialne znaki, a nazywane są Ciałem i Krwią, ponieważ to przez nie Chrystus daje swoje Ciało i Krew. Według Kalwina, rzeczywistość duchowa Wieczery Pańskiej nie utożsamia się z tymi widzialnymi znakami<sup>79</sup>. Zbawiciel używa ich po to, by pomóc ludziom w słabej wierze, by umocnić obietnicę mówiącą o tym, że Jego Ciało jest prawdziwym pokarmem, a Krew prawdziwym napojem. Kalwin uważał, że po konsekracji chleb nadal pozostaje chlebem, a wino winem, gdyż są one tylko widzialnymi znakami niewidzialnego pokarmu, który otrzymujemy z Ciała i Krwi Pańskiej. Stają się one pokarmem duszy. Kalwin jednak zdecydowanie oddzielał znak od tego, co ten znak oznacza. Konsekracja według niego nie jest już przemianą, ale raczej poświęceniem czy błogosławieństwem. Dzięki temu duchowy pokarm staje się narzędziem, poprzez który Chrystus udziela się rzeczywiście i substancjalnie. Jednak jeśli człowiek będzie przyjmował Ciało Chrystusa bez wiary, będzie spożywał jedynie widzialne znaki<sup>80</sup>.

Zwingli twierdził, że chleb i wino są tylko znakami, symbolami niewidzialnej rzeczywistości, które człowiek postrzega zmysłami. Słowa „To jest Ciało moje” rozumiał jako „To jest symbol Ciała mojego”, z tym że „jest” Reformator pojmował jako „oznacza”<sup>81</sup>. Wyłania się tu jego nauka o tzw. *symbolizmie*<sup>82</sup>. Z tą teorią nie zgadzał się Kalwin, który, choć odrzucał formułę realnej obecności Ciała i Krwi Chrystusa w Wieczery, to obecności tej nie w kategoriach *symbolizmu*. Reformator ów twierdził, że Sakrament Ołtarza jest tajemnicą i ani *transsubstancjacja*, ani *konsubstancjacja*, ani *symbolizm* nie są w stanie tego oddać. Kalwin sakramentalną obecność pojmował w sposób duchowy<sup>83</sup>.

Genewski reformator nauczał, że skutkiem działania sakramentu jest wspólnota z ukrzyżowanym i zmartwychwstałym Chrystusem. Dokonuje się ona za sprawą Ducha Świętego. Kalwin twierdził, iż Jezus jest naszym jedynym duchowym pokarmem, a w Eucharystii obdarza On nas prawdziwą istotą swojego Ciała i Krwi. Chrystus udostępnia się w Wieczery w swej ludzkiej naturze.

---

<sup>79</sup> Por. P. Jaskóła, *Nauka Jana Kalwina o Wieczery Pańskiej*, w: RT KUL, 42 (1995), z. 7, s. 91.

<sup>80</sup> Por. P. Jaskóła, *Spiritus Effector...*, dz. cyt., s. 246–249. W *Katechizmie heidelberskim* z 1563 roku (jednej z podstawowych ksiąg symbolicznych wyznania reformowanego) czytamy, iż chleb poświęcony w czasie Wieczery nie staje się ciałem Chrystusa, podobnie jak podczas chrztu woda nie zamienia się w Krew Zbawiciela. Por. Z. Pasek, *Wyznania wiary. Protestantyzm*, Kraków 1999, s. 80.

<sup>81</sup> Por. S. C. Napiórkowski, *Protestancka interpretacja Misterium Eucharystii*, art. cyt., s. 384.

<sup>82</sup> Por. P. Jaskóła, *Symboliczne rozumienie Wieczery Pańskiej według Zwingliego*, art. cyt., s. 136.

<sup>83</sup> Por. P. Jaskóła, *Spiritus Effector...*, dz. cyt., s. 251–252.

Przez to otrzymujemy wszelkie dary łaski, umocniona zostaje nasza wiara, a ludzie zostają pobudzeni do dziękczynienia Bogu za wszelkie dobrodziejstwa. Kalwin podkreślał, że dzięki Duchowi Świętemu sakrament staje się w nas skuteczny. Konieczna jest jednak ludzka wiara, dzięki której Duch Święty jest w nas obecny substancjalnie. Eucharystia staje się więc narzędziem Ducha, umacniającym ludzką wiarę i pozwalającym jej się rozwijać<sup>84</sup>.

Według Kalwina, Wieczera Pańska pozostanie zawsze sakramentem jednoczenia się z Ciałem i Krwią Zbawiciela, nawet gdyby nie było na świecie śladów wiary. Jednakże – jak twierdzi Reformator – samego Chrystusa należy szukać w wierze. Jest to równoznaczne z tym, że nie należy Go szukać na ziemi, tylko w niebie, gdyż właśnie stamtąd, dzięki Duchowi Świętemu i poprzez wiarę, Jezus się nam udziela<sup>85</sup>.

Według nauczania Kościoła ewangelicko-reformowanego, Jezus Chrystus ustanawiając Wieczere, polecił ją powtarzać. Obietnica Chrystusa wypełnia się za każdym razem, gdy wierni zbierają się przy Jego stole, a sam Zbawiciel ogłasza, iż za nas umiera, i że daje nam życie. Ofiara poniesiona na Golgocie jest skuteczna, a pewnikami tego są znaki Ciała i Krwi Pana w sakramencie. Chleb i wino zapewniają obecność Chrystusa i potwierdzają Jego narodzenie, śmierć, uwielbienie i obietnicę powtórnego przyjścia<sup>86</sup>.

Reformowani nie praktykują kultu *Sanctissimum*. W *Konfesji westminsterskiej* z 1646 roku zawarte jest stwierdzenie o braku możliwości dopuszczania do adoracji Najświętszego Sakramentu. Powodem tego jest sprzeczność z naturą obrządku i celem, dla którego Chrystus ustanowił Najświętsze Postacie<sup>87</sup>.

W Kościołach reformowanych nie istnieje również sakramentalne pojmowanie kapłaństwa. Wynika to z przekonania, że Chrystus jest jedynym kapłanem i jedynym pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. Do sprawowania Wieczery – podobnie jak w Kościołach luteranckich – potrzebna jest ordynacja, ale uprawniony może być też w wyjątkowych przypadkach każdy chrześcijanin. Wieczere Pańską, tak jak u luteran, sprawuje się w niedzielę i święta, często jednak zastępowana jest ona także nabożeństwem Słowa Bożego<sup>88</sup>. Formy kultu nacechowane są prostotą, a główne miejsce podczas nabożeństwa zajmuje Pismo Święte. Według tego wyznania, czytanie i wykład Biblii

<sup>84</sup> Por. tamże, s. 252–261.

<sup>85</sup> Por. P. Jaskóła, *Nauka Jana Kalwina o Wieczery Pańskiej*, art. cyt., s. 92.

<sup>86</sup> Por. J. Stahl, B. Tranda, *Wieczera Pańska. Sakramenty. Wyznanie ewangelicko-reformowane*, w: *Porównanie wyznań rzymskokatolickiego, prawosławnego, ewangelicko-augsburskiego, ewangelicko-reformowanego*, red. E. Pokorska, Warszawa 1988, s. 81.

<sup>87</sup> Z. Pasek, *Wyznania wiary. Protestantyzm*, dz. cyt., s. 126.

<sup>88</sup> Por. S. C. Napiórkowski, *Protestancka interpretacja Misterium Eucharystii*, art. cyt., s. 389.

są Słowem słyszczanym, a sakramenty są Słowem widzianym, przy czym uznawane są tylko dwa – chrzest i Wieczerza Pańska, w której istotą jest działanie Ducha Świętego<sup>89</sup>.

## 5. Komunia Święta w Kościołach anglikańskich

Formujący się anglikanizm, pod wpływem poglądów reformatorów niemieckich i szwajcarskich, przyjął tylko dwa sakramenty: chrzest i Eucharystię, ze względu na ustanowienie ich wprost przez Chrystusa<sup>90</sup>. Celebrację eucharystyczną najczęściej nazywa się Komunią Świętą (*Holy Communion*), choć spotyka się również określenia: Wieczerza Pańska (*Lord's Supper*) i Eucharystia (*Eucharist*).

W liturgii anglikańskiej od połowy XVI wieku korzystano z *Księgi Modlitw Wspólnych (Book of Common Prayer)*, opracowanej przez arcybiskupa Tomasza Cranmera i wydanej po raz pierwszy w 1549 roku. Autor tworząc Księgę, wzorował się na Mszałe rzymskim. Wprowadził zmiany w modlitwie eucharystycznej oraz położył nacisk na upamiętnienie (*commemoration*) jedynej ofiary Chrystusa, złożonej na krzyżu raz na zawsze. Ponadto pominął odniesienia do Mszy jako ofiary z nas samych oraz jako ofiary dziękczynienia i chwwały. Wyeksponował natomiast *anamnezę* i *epiklezę*<sup>91</sup>. Układ sprawowania Eucharystii, po kilku późniejszych zmianach, przetrwał do końca XX wieku<sup>92</sup>.

---

<sup>89</sup> Por. J. Stahl, *Kościół i Wspólnota kościelne tradycji zachodniej. Kościoły reformowane*, w: *Ku chrześcijaństwu jutra. Wprowadzenie do ekumenizmu*, red. W. Hryniewicz, J. S. Gajek, S. J. Koza, Lublin 1997, s. 175–176.

<sup>90</sup> Pozostałych pięć sakramentów praktykuje się w anglikanizmie jako *ryty* czy *obrzędy*, albo tzw. *sakramenty*, nie stawiając ich jednak na tym samym poziomie, co sakramenty chrztu i Eucharystii. Mówi o tym artykuł XXV ze zbioru *39 Artykułów Religii (39 Articles of Religion)*, czyli zasad wiary i funkcjonowania Kościoła Anglii.

<sup>91</sup> Por. P. Kantyka, *Święta Komunia w tradycji anglikańskiej*, w: *To czyńcie na moją pamiątkę. Eucharystia w perspektywie ekumenicznej*, red. L. Górka, Warszawa 2005, s. 157–158. Należy pamiętać, że do końca życia króla Anglii, Henryka VIII, czyli do 1547 roku, oficjalna nauka anglikanizmu potwierdzała rzymskokatolicką naukę o przeistoczeniu i o ważności odprawianych tzw. mszy prywatnych. Zgoda dotyczyła też ważności sakramentu pokuty, Komunii św. tylko pod jedną postacią oraz zakazu małżeństw dla kleru. Po śmierci Henryka VIII arcybiskup Cranmer usunął łącznie z liturgii Kościoła anglikańskiego i zlikwidował ołtarze, zastępując je drewnianymi stołami. Na skutek jego reformy zaprzestano przechowywania Najświętszego Sakramentu i zaczęto udzielać Komunii św. pod dwiema postaciami. Zerwano także z celibatem księży. Por. G. Kucharczyk, *Czerwone karty Kościoła. Męczennicy – ofiary rewolucji*, Radom 2004, s. 27–29.

<sup>92</sup> Ryt Komunii Świętej w anglikańskiej *Book of Common Prayer* jest następujący: Wspólnie recytowane „Ojczy nasz”; kolekta; wspólne recytowanie Dekalogu;

Reformatorzy angielscy bardziej interesowali się zagadnieniem rzeczywistego udziału (*real partaking*) komunikującego w Ciele i Krwi Chrystusa, mniej zaś kwestią rzeczywistej obecności (*real presence*) Pana w Sakramencie Ołtarza<sup>93</sup>. Abp Cranmer, główny kompilator nowej liturgicznej księgi anglikanizmu – *Book of Common Prayer* – uważał, że w modlitwie eucharystycznej nie prosimy o przemianę chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa, lecz o udział godnie komunikującego w Ciele i Krwi Chrystusa, czyli o nakarmienie duchowe. W tym kierunku rozwijała się doktryna anglikańska na przestrzeni następnych stuleci. Wyeksponowanie aktu Komunii (tzw. *recepjonizm*<sup>94</sup>) ukierunkowuje w stronę zainteresowania rzeczywistym udziałem wiernego w Ciele i Krwi Chrystusa, przy jednoczesnym braku zainteresowania rzeczywistą obecnością Chrystusa w Eucharystii. Agnostyczne podejście do tego zagadnienia wynikało z jednego z założeń angielskiej Reformacji: nie może być obowiązującym artykułem wiary to, co nie wynika jednoznacznie z Pisma Świętego<sup>95</sup>.

---

modlitwa za króla/królową; kolekta dnia; czytanie z listów Nowego Testamentu; czytanie z Ewangelii (odbywa się ono w postawie stojącej); wspólne wyznanie wiary; ogłoszenia; homilia; egzorta o odpowiednim przygotowaniu do Komunii Świętej; ofiarowanie w trakcie którego kapłan wymawia ciche modlitwy i sentencje z Biblii, a usługujący przygotowują stół z darami. Następnie kapłan głośno modli się nad darami, a oracja ta przechodzi w modlitwy wstawiennicze. Dalej odbywa się przygotowanie do Komunii, obejmujące wezwanie do nawrócenia i spowiedź powszechną; udzielenie absolucji; dialog z ludem poprzedzający prefację; prefacja; modlitwa o godne przystąpienie do Stołu Pańskiego; modlitwa konsekracyjna z opowiadaniem o ustanowieniu; rozdzielanie Komunii Świętej: najpierw Komunię przyjmuje kapłan przewodniczący, następnie udziela jej pozostałym duchownym, a potem wiernym; wszyscy przyjmują Komunię Świętą pod dwiema postaciami; wspólna recytacja „Ojcze nasz”; modlitwa po Komunii; śpiew „Baranku Boży”; błogosławieństwo i odprawienie zgromadzenia. Por. P. Kantyka, *Święta Komunia w tradycji anglikańskiej*, art. cyt., s. 159–160.

<sup>93</sup> Zob. tamże, s. 156–172.

<sup>94</sup> Por. P. Kantyka, *Anglikanie i metodyści w dialogu z katolikami na tematy Eucharystii*, w: *Wspólna Eucharystia – cel ekumenii*, red. P. Jaskóła, R. Porada, Opole 2005, s. 226. *Recepjonizm* to jedna z form nauki o Eucharystii. Mówi ona o tym, iż w czasie gdy chleb i wino po konsekracji nie ulegają zmianie, przyjmujący Komunię św. otrzymuje wraz z nimi prawdziwe Ciało i Krew Jezusa Chrystusa. Zwolennicy tej definicji, popularnej zwłaszcza w XVI i XVII wieku, uchylali się jednak przed dokładnym sprecyzowaniem tego terminu. Por. T. Mieszkowski, *Recepjonizm*, w: *Encyklopedia Kościoła*, t. 2, oprac. F. L. Cross, Warszawa 2004, s. 630.

<sup>95</sup> Prawdy konieczne do zbawienia można w sposób pewny odczytać z Pisma Świętego. W teologii anglikańskiej określane są one terminem *necessaria*. Doktryna ta odnosi się do nadrzędnego autorytetu Pisma w sprawach wiary i została obwarowana VI anglikańskim *Artykułem Religii*.

Konsekracja chleba i wina dokonuje się podczas recytacji całej modlitwy eucharystycznej – a nie tylko *słów ustanowienia* – i jest ukierunkowana na akt Komunii. Wierny przyjmuje duchowy pokarm i napój, nie zaś fizyczny obiekt. W obawie przed urzeczowionym traktowaniem Komunii Świętej odrzucono w anglikanizmie doktrynę o przeistoczeniu, czyli *transsubstancjacji*. Tak zwana *czarna rubryka* (inne rubryki w księgach kościelnych zaznaczano kolorem czerwonym) wyjaśniała, że kłęcząca postawa wiernego przy przyjmowaniu Komunii św. wyraża wdzięczność i pokorę, nie jest zaś aktem adoracji lub wiary w cielesną obecność Chrystusa w Eucharystii lub w przeistoczenie (*transubstantiation*)<sup>96</sup>.

Przewodniczenie Komunii Świętej jest w anglikanizmie zarezerwowane duchownym posiadającym święcenia kapłańskie (*priestly ordination* – nie używa się terminów: *prezbiter* czy *święcenia prezbiteratu*) i biskupie (*episcopal ordination*). Święcenia praktykuje się jako ryt *quasi* sakramentalny, nie przyznając im jednak równej rangi sakramentalnej ze chrztem czy Eucharystią. Do dziś aktualne jest – ze strony rzymskokatolickiej – orzeczenie papieża Leona XIII z Bulli *Apostolicae curae* (1896) o braku sukcesji apostołskiej i nieważności święceń anglikańskich<sup>97</sup>. Według doktryny anglikanizmu, duchowny – choćby niegodziwie sprawował sakrament Wieczery Pańskiej – będzie to czynił ważnie, gdyż nie spełnia kapłaństwa we własnym imieniu, lecz w imieniu Chrystusa. Wierni będą mogli korzystać z jego posługi, słuchając słowa Bożego i przyjmując ów sakrament<sup>98</sup>.

Komunię Świętą rozdziela się zawsze pod dwiema postaciami, przy jej przyjmowaniu nie należy kłękać, a konsekrowane elementy chleba i wina, pozostałe po zakończeniu celebracji, trzeba spożyć. W anglikanizmie nie występuje kult Eucharystii poza obrzędem komunijnym. Nie przewiduje się bowiem przechowywania konsekrowanych postaci (z jednym wyjątkiem: dla Komunii chorych – *bedside communion*). Pozostałe po celebracji chleb i wino należy spożyć. Zgodne jest to z poglądem, że obecność Chrystusa w akcie Komunii jest obecnością w przyjmującym, nie zaś w samych konsekrowanych elementach.

Powstałemu w anglikanizmie w XIX wieku *Ruchowi Oxfordzkiemu* (*The Oxford Movement*)<sup>99</sup> anglikanizm zawdzięcza zaakcentowanie ścisłego zwią-

<sup>96</sup> Por. P. Kątyka, *Anglikanie i metodyści...*, art. cyt., s. 225–226.

<sup>97</sup> Por. P. Jaskóła, *Kościół i Wspólnoty kościelne tradycji zachodniej. Wspólnota anglikańska*, w: *Ku chrześcijaństwu jutra. Wprowadzenie do ekumenizmu*, red. W. Hryniewicz, J. S. Gajek, S. J. Koza, Lublin 1997, s. 181.

<sup>98</sup> Por. Z. Pasek, *Wyznania wiary. Protestantyzm*, dz. cyt., s. 149.

<sup>99</sup> Ruch ten zapoczątkowany przez serię wykładów uniwersyteckich w Oxfordzie znanych jako *Tracts on the Time* (*Traktaty na czasie*). Stąd zwolenników ruchu nazywano *traktarianami* (*The Tractarians*) lub – ze względu na zbliżenie do katolicyzmu – *anglokatolikami* (*Anglicatholics*).

ku między konsekrowanymi elementami chleba i wina a rzeczywistą obecnością Chrystusa w Eucharystii. Anglikatolicy w dalszym ciągu podkreślali jednak duchową, a nie fizyczną obecność Zbawiciela w Sakramencie Ołtarza. Traktarianie dokonali też rozróżnienia pomiędzy obecnością Chrystusa w konsekrowanym chlebie i winie a Jego obecnością w osobie, która godnie przystępuje do Eucharystii. Według nich każdy, kto uczestniczy w Wieczery i przyjmuje Komunię św., otrzymuje obiektywną, sakramentalną obecność Chrystusa, ale tylko ten, kto Go przyjmuje z wiarą, otrzymuje łaskę i moc<sup>100</sup>.

W anglikanizmie Eucharystia określana jest jako ofiara upamiętniająca oraz przedstawiająca. Nie dodaje ona nic do ofiary krzyżowej, gdyż Chrystus umarł prawdziwie i właściwie tylko raz. Każdego dnia na ołtarzu Kościoła ofiaruje nie Chrystusa, ale Jego Ciało Mistyczne, którym jest sam Kościół<sup>101</sup>. Ponadto Wieczera Pańska – według Kościoła anglikańskiego – jest sakramentem odkupienia, którego dokonał Chrystus przez swoją mękę, śmierć i zmartwychwstanie. Ofiarę, którą Zbawiciel złożył na krzyżu anglikanie uważają za całkowite odkupienie i zadośćuczynienie oraz za pełną pokutę za wszystkie grzechy, w tym za grzech pierworodny. Męka i śmierć Zbawiciela to jedyna, pełna i wystarczająca ofiara<sup>102</sup>.

Na uwagę zasługuje zaakcentowanie sakramentalnego charakteru obecności Chrystusa w Eucharystii. Tę dostaje każdy przystępujący do Komunii św., jednak *łaskę i moc* (*grace, virtus*) sakramentalną otrzymuje jedynie ten, kto eucharystyczne Dary przyjmuje z wiarą. Podkreślono więc obiektywną obecność Chrystusa w Eucharystii, dokonującą się przez konsekrację i jednocześnie rozróżniono od obecności łaski sakramentalnej jedynie w wiernym z wiarą przystępującym do sakramentu.

Pod wpływem *Ruchu liturgicznego* – który zapoczątkowany we Francji pod koniec wieku XIX, dotarł do Anglii w latach 30-tych XX w. – zaczęto wprowadzać do liturgii anglikańskiej Komunii Świętej szereg zmian, mających przybliżyć ją do ponownie odkrywanych starochrześcijańskich modlitw eucharystycznych. Dla zwolenników tradycyjnej liturgii anglikańskiej pozostawiono ryt Komunii Świętej znany z *Book of Common Prayer*, przy czym dodano jego wersję we współczesnej angielszczyźnie. Nowością natomiast stało się opracowanie nowego rytu – również w języku archaicznym i współczesnym – opartego na starożytnej anaforze z *Tradycji Apostolskich* św. Hipolita, z której w katolicyzmie najbardziej dosłownie zaczerpnięto do Mszału rzymskiego Pawła VI, gdzie anafora ta znana jest jako II modlitwa

<sup>100</sup> Por. P. Kantyka, *Święta Komunia w tradycji anglikańskiej*, art. cyt., s. 163–164.

<sup>101</sup> Por. tamże, s. 165.

<sup>102</sup> Por. Z. Pasek, *Wyznania wiary. Protestantyzm*, dz. cyt., s. 150. Por. także S. C. Napiórkowski, *Protestancka interpretacja Misterium Eucharystii*, art. cyt., s. 386.

eucharystyczna. Stąd przebudowa liturgii anglikańskiej, zwieńczona wydaniem w 2000 r. księgi *Common Worship*, zbliżyła ją do posoborowej liturgii rzymskokatolickiej.

## 6. Komunia Święta w Kościołach metodystycznych

Metodyzm w znacznej mierze przejął eucharystologię anglikańską<sup>103</sup>. Niemniej John Wesley, główny założyciel i teolog metodyzmu, skierował naukę o Komunii Świętej na nowe tory. Nauczał o trzech rodzajach łaski udzielanych przez Boga człowiekowi: łasce uprzedzającej, usprawiedliwiającej i uświęcającej<sup>104</sup>, jak też o sposobach udzielania jej człowiekowi poprzez ustanowione przez Boga zwyczajne sposoby, czyli *środki łaski (means of grace)*<sup>105</sup>. Do tych ostatnich zaliczył przyjmowanie Wieczerzy Pańskiej, obok modlitwy, oraz studium Pisma Świętego.

---

<sup>103</sup> Metodyzm przejął z anglikanizmu tzw. *Artykuły Religii (czy Artykuły Wiary)*, czyli zbiór zasad doktrynalnych, ograniczając ich liczbę do 25. *Artykuł XVI* metodystycznych *Artykułów Religii* (przejęty praktycznie w niezmienionej formie) stanowi: „Sakramenty ustanowione przez Chrystusa nie są jedynie znamionami i znakami wyznania chrześcijańskiego, lecz raczej wyrazem łaski i upodobania Bożego względem nas. Przez sakramenty Bóg działa w nas w niewidzialny sposób i nie tylko posila nas, lecz także umacnia i utwierdza naszą wiarę w Niego. Dwa są sakramenty ustanowione w Ewangelii przez Chrystusa, naszego Pana: Chrzest i Wieczerza Pańska. Pięć pozostałych aktów zwanych popularnie sakramentami, tj. sakrament bierzmowania, pokuty, kapłaństwa, małżeństwa i ostatniego namaszczenia, nie można zaliczyć do sakramentów Ewangelii; powstały one częściowo przez niedoskonałe naśladowanie Apostołów, częściowo odnoszą się do pewnych stanów w życiu człowieka, potwierdzonych w Piśmie Świętym. Nie mają jednak tej samej istoty co Chrzest i Wieczerza Pańska dlatego, że nie są widzialnymi znakami lub obrządkami nakazanymi przez Boga. Chrystus nie ustanowił sakramentów po to, by przyciągały uwagę swą stroną zewnętrzną i by tworzyć czcze formuły, lecz po to, byśmy z nich prawidłowo korzystali. Swoją zbawienny wpływ sakramenty wywierają tylko na tych, którzy godnie do nich przystępują; ci zaś, którzy przystępują do nich niegodnie, ściągają na siebie potępienie, jak wskazuje na to św. Paweł”. Oficjalny tekst angielski w: *The Book of Discipline of the United Methodist Church 2000*, Nashville 2000, ¶ 103, s. 59–71. Tłumaczenie polskie zaczerpnięto z częściowego oficjalnego tłumaczenia *Księgi Dyscypliny* na język polski, zamieszczonego w periodyku „Methodos”, 1 (2002), s. 3–154.

<sup>104</sup> *Kazanie szesnaste. Środki łaski II*, 1, w: John Wesley, *Poucz mnie o tym, czego nie wiem. Zbiór kazań*. Warszawa 2001, s. 177.

<sup>105</sup> Zob. T. E. Campbell, *Methodist Doctrine. The Essentials*, Nashville 1999, s. 70–71.

Zagadnienie obecności Chrystusa w Eucharystii nie stanowi w metodyzmie podstawowego przedmiotu dociekań i nauki. Dla wiernego metodystycznego najważniejszy jest fakt spotkania z Chrystusem w Komunii, a nie świadomość sposobu Jego obecności w chlebie i winie. Zgodnie z dziedzictwem anglikanizmu, metodystyczny *XVIII Artykuł Wiary* odrzuca naukę o przeistoczeniu, jako nie mającą potwierdzenia w Piśmie Świętym<sup>106</sup>. Sam John Wesley wyrażał się w duchu zwingliańskiego symbolizmu, zaś w hymnach autorstwa jego brata, Charlesa Wesleya, nie brak odniesień do kalwińskiego wirtualizmu<sup>107</sup>. Toteż, podobnie jak w anglikanizmie, utrzymany został pogląd o wyłącznie duchowej Komunii w Ciele i Krwi Chrystusa i to jedynie dla tych, którzy godnie i z wiarą przyjmują ten sakrament<sup>108</sup>.

Realizm sakramentalnej obecności Chrystusa rozpatrywany od strony przyjmującego, nie zaś konsekrowanych elementów sprawia, że nie przewiduje się w metodyzmie przechowywania Ciała i Krwi Pańskiej pozostających po Komunii wiernych. Komunię Świętą rozdziela się zawsze pod dwiema postaciami<sup>109</sup>. Konsekrowane chleb i wino pozostałe po celebracji otacza się szacunkiem, pozostawia na ołtarzu pod przykryciem aż do zakończenia celebracji, następnie zaś należy je spożyć. Wobec braku przechowywania konsekrowanych Darów nie są znane w metodyzmie takie formy pobożności eucharystycznej, jak przyklęknięcie przed tabernakulum, (którego po prostu nie ma), adoracje i procesje oraz błogosławieństwa eucharystyczne<sup>110</sup>.

Prawo do przewodniczenia celebracji sakramentów przysługuje ordynowanym duchownym metodystycznym drugiego stopnia (obok pierwszego stopnia: diakonatu oraz – w pewnym sensie – trzeciego: episkopatu) oraz

---

<sup>106</sup> „(...) Przeistoczenie, czyli przemiana substancji chleba i wina w Wieczerzy Pańskiej, nie może być udowodnione na podstawie Pisma Świętego. Pojęcie to jest sprzeczne z jasnością Pisma Świętego, wypacza istotę sakramentu i było źródłem wielu błędów” (...). *XVIII Artykuł Wiary* Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego.

<sup>107</sup> Por. T. E. Campbell, *Methodist Doctrine...*, dz. cyt., s. 76.

<sup>108</sup> „(...) Ciało Chrystusa jest udzielane, przyjmowane i spożywane w Wieczerzy Pańskiej jedynie w sposób nadprzyrodzony i duchowy. Tym, co sprawia, iż przystępując do Wieczerzy przyjmujemy i spożywamy Ciało Chrystusa, jest wiara. (...) Przeto dla tych, którzy godnie i we właściwy sposób przystępują z wiarą do Stołu Pańskiego, chleb, który łamiemy, jest uczestnictwem w Ciele Chrystusowym, podobnie kielich błogosławieństwa jest uczestnictwem w Krwi Pańskiej (...).” *XVIII Artykuł Wiary* Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego.

<sup>109</sup> „Kielicha Pańskiego nie należy wzbraniać ludziom świeckim. Chrystus nakazał udzielać wszystkim chrześcijanom Wieczerzy Pańskiej pod obiema postaciami”. *XIX Artykuł Wiary* Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego.

<sup>110</sup> „(...) Chrystus nie zostawił nakazu przechowywania elementów sakramentu, obnoszenia, podnoszenia ani adorowania ich”. *XVIII Artykuł Wiary* Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego.



superintendentom i biskupom. Znana jest jednak praktyka sprawowania sakramentów przez diakonów oraz przez świeckich, zazwyczaj kaznodziejów miejscowych (*lay local preachers*) lub inne upoważnione osoby<sup>111</sup>.

W czasach wczesnego metodyzmu dostęp do Komunii Świętej był ograniczony do wyznawców metodyzmu i ściśle kontrolowany. Obecnie zwyczajem przyjętym w większości wspólnot metodystycznych stało się praktykowanie tzw. *Komunii otwartej*, czyli dopuszczanie do Stołu Pańskiego chrześcijan innych wyznań, którzy komunikują w swoich wspólnotach<sup>112</sup>. To ekumeniczne, wydawało by się, podejście przeradza się jednak czasami w postawę skrajnie liberalną, gdy dochodzi do udzielania Komunii również osobom nie ochrzczonym lub wyznawcom innych religii<sup>113</sup>.

Sprawą kontrowersyjną z ekumenicznego punktu widzenia jest kwestia *materii Eucharystii*, czyli elementów użytych do konsekracji, obecnie bowiem w metodyzmie przewiduje się możliwość użycia chleba z jakiegokolwiek ziarna i potwierdza praktykę używania w miejsce wina niesfermentowanego soku winogronowego. Co więcej, i od tej normy może nastąpić odchylenie w przypadku odmiennego kontekstu kulturowego lub zbyt wysokiej ceny soku winogronowego<sup>114</sup>.

Bracia Wesleyowie zachęcali swych współwyznawców do częstej Komunii. Odmowę komunikowania, gdy była po temu sposobność, uważali za odrzucanie Chrystusa. Jednak w czasach powesleyowskich rozległość terytorialna okręgów pastoralnych sprawiała, że kaznodzieja duchowny nie mógł być obecny w każdej wspólnotce co niedzielę. Przeważnie przewodniczył on Wieczery Pańskiej w danym miejscu raz na miesiąc (w pozostałe niedziele nie odbywały się nabożeństwa komunijne, lecz jedynie nabożeństwa Słowa Bożego), co utrwaliło w metodyzmie zwyczaj rzadkiego sprawowania Wieczery Pańskiej, zwykle raz w miesiącu, a nawet raz na kwartał. W ostatnich latach daje się zauważyć – również pod wpływem zaangażowania metodyzmu w dialogi ekumeniczne – tendencje do odnowy życia eucharystycznego w duchu wesleyańskim. Skutkuje to zachętą skierowaną do metodystów, aby odkrywali łaskę częstej Komunii Świętej<sup>115</sup>.

---

<sup>111</sup> *The Book of Discipline*, dz. cyt., ¶¶ 330, 331, 340, 341, s. 217–220, 231–233.

<sup>112</sup> Zob. W. Hanc, *Ekumeniczny wymiar sakramentów chrześcijańskiej inicjacji w świetle międzywyznaniowych dialogów doktrynalnych. Studium ekumeniczne*, Włocławek 2003, s. 789.

<sup>113</sup> Por. T. E. Campbell, *Methodist Doctrine...*, dz. cyt., s. 76–77.

<sup>114</sup> Por. E. Puślecki, *Ta Święta Tajemnica: Zrozumienie Komunii Świętej w Zjednoczonym Kościele Metodystycznym*, „Pielgrzym Polski”, nr 1 (782), styczeń 2005, s. 6–9.

<sup>115</sup> Por. P. Kątyka, *Anglikanie i metodyści...*, art. cyt., s. 229–230.

## Summary

### EUCCHARISTOLOGY OF CHOSEN CHRISTIAN DENOMINATIONS

Even in the divided Church, the Eucharist stays a sign and call for unity. The article describes the ways of understanding the Eucharist in the biggest Christian denominations, which celebrate the Eucharistic mystery as a sacrament of living presence of Christ, the Lord and Savior. The eucharistology described is that of the following Churches: Roman Catholic, Orthodox, Lutheran, Reformed, Anglican and Methodist.

Each particular description refers to the subject of the sacrificial character of the Eucharist, the nature of the Eucharistic change, the attributes of Christ's presence in the consecrated Bread and Wine and the attitude of a particular Church to the conservation and veneration of the Blessed Sacrament. There is also explained the way of understanding the ministry of a person presiding the Eucharist. Finally, the elements and solutions proper to the specific denomination are given.

**Ks. dr Przemysław KANTYKA** – ur. w 1968 r. w Kielcach, adiunkt Katedry Teologii Protestanckiej w Instytucie Ekumenicznym KUL oraz wykładowca ekumenizmu w Wyższym Seminarium Duchownym w Kielcach. Zajmuje się teologią anglikańską i jej pochodnymi oraz problematyką dialogów ekumenicznych i recepcji ich wyników. Jest autorem licznych artykułów i prac zwartych, m.in.: *Ekumenia w kontekście angielskim*, w: *Życie ekumenia w Kościołach lokalnych*, red. P. Jaskóła, R. Porada, seria: Ekumenizm i integracja, nr 9, Opole 2003, s. 135–143; *Chrześcijaństwo na areopagu integrującej się Europy*, w: *Kultura chrześcijańska*, red. J. Łukomski, Kielce 2004, s. 141–148; *Autorytet w Kościele. Dialog katolicko-anglikański na forum światowym*, Lublin, 2004, s. 200.